

Radio – Lonstar

Nie budzę cię bo jeszcze noc
Wstaję i robię sam śniadanie
Spoglądam jeszcze na twój sen
Wychodzę cicho i zamykam drzwi
Przejadę pewnie dwieście mil
Zanim ty o siódmej wstaniesz
I znajdziesz moja kartkę
I słowa „Będę w domu za dwa dni”
Za kółkiem siadam wciskam gaz
Dwadzieścia ton wytaczam znów na szosę
Przede mną jazdy cały dzień
A tobie coś miłego niech się śni
W tym małym radiu szukam fal
Spikera z dobrze znanym głosem
I stary Willie Nelson
Znowu śpiewa mi
Parę słów parę nut
A całe serce chłonie
Takie proste rymy
A w oku staje łza
Ten stary Willie znów
Śpiewa właśnie o mnie
I tylko nie wiem skąd
Mój los tak dobrze zna
Na lunch jadałem własny głód
Spaliny popijałem coca colą
Przewiozłem chyba z milion ton
A szosę lepiej znam niż własny dom
I nie wiem czy wytrzymałbym
Te wszystkie kraksy i patrole
Bez radia i tych słów
Co o nas dwojgu są
Parę słów parę nut
A całe serce chłonie
Takie proste rymy
A w oku staje łza

Ten stary Willie znów
Śpiewa właśnie o mnie
I tylko nie wiem skąd
Mój los tak dobrze zna
Parę słów parę nut
A całe serce chłonie
Takie proste rymy
A w oku staje łza
Ten stary Willie znów
Śpiewa właśnie o mnie
I tylko nie wiem skąd
Mój los tak dobrze zna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych